

MICHALINA JANASZAK  <https://orcid.org/0000-0002-5992-1547>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Strażnik, badacz, popularyzator? Problemy tożsamościowe muzealników w dobie przemian zachodzących w muzealnictwie

Muzea, ich powstawanie, rozwój, sposób funkcjonowania, a także znaczenie historyczne, społeczne i kulturowe, stanowią przedmiot zainteresowania badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki¹. W szybko zmieniającym się świecie instytucje muzealne podlegają daleko idącym przeobrażeniom, które mogą prowadzić do prób redefinicji samego pojmowania idei muzeum. Problemy te są rozważane i dyskutowane zarówno w środowisku naukowym, jak i muzealniczym². W artykule nie zamierzam skupiać się bezpośrednio na kwestiach związanych ze wspomnianymi przemianami ani rozważać ich znaczenia w odniesieniu do funkcjonowania instytucji; są one jednak istotne dla zrozumienia kontekstu historii i części doświadczeń moich rozmówców.

Materiał, na którym opieram swój tekst, pozyskałam podczas badań jakościowych prowadzonych w związku z przygotowaniem rozprawy doktorskiej³. Jest to czternaście wywiadów częściowo ustrukturyzowanych – przeprowadzonych

¹ Między innymi historii, historii sztuki, etnologii i antropologii kulturowej, socjologii, a także pedagogiki czy nauk o zarządzaniu.

² Wspomnieć tu można chociażby I Kongres Muzealników Polskich, który odbył się w 2015 roku czy I Doroczną Konferencję Stowarzyszenia Muzealników Polskich zorganizowaną w roku 2018.

³ Temat przygotowywanej przeze mnie rozprawy doktorskiej jest związany z funkcjonowaniem muzeów w sferze społecznej; interesują mnie także muzealnicy jako grupa zawodowa. Prezentowany artykuł powstał na bazie pierwszych refleksji i spostrzeżeń, które stały się moim udziałem podczas początkowego etapu badań.

przeze mnie pomiędzy majem 2018 a listopadem 2020 roku z pracowniczkami i pracownikami wybranych wielkopolskich muzeów – w większości utrwalonych w formie nagrań i transkrybowanych, a także nieutrwalone rozmowy i obserwacje poczynione podczas pracy. Ponieważ sama jestem muzealniczką, w moich rozważaniach pojawiają się także elementy autoetnografii.

Podjęte przeze mnie badania mieszczą się w kategoriach antropologii organizacji (zob. Kostera, red., 2007; Kostera 2013), jednak w prezentowanym tu tekście nie analizuję funkcjonowania instytucji. W centrum zmian, którym podlegają instytucje, znajdują się bowiem ludzie. Zwiedzający – czy też szerzej odbiorcy muzealnej oferty – oraz pracownicy muzeów. Potrzeby pierwszej z wymienionych grup w kontekście przemian zachodzących w muzealnictwie były omawiane stosunkowo często, zwłaszcza w ostatnich latach. Stanowią one przedmiot rozważań nie tylko muzealników-praktyków, ale także muzeologów, pedagogów, animatorów czy edukatorów. Podkreśla się w nich znaczenie uczestnictwa w kulturze i – szczególnie – edukacji muzealnej, wskazując na rolę tejeż w procesie kształtowania się osobowości ludzkiej oraz w edukacji permanentnej i zdobywaniu wiedzy na temat otaczającego świata (Mörsch 2009; Hein 2010; Illeris 2010; por. Kamińska 2015).

Muzea stają się także przestrzenią integracji, rozrywki i odpoczynku⁴. Badania publiczności muzealnej są prowadzone przez wyspecjalizowane instytucje oraz niektóre muzea⁵. Zdecydowanie rzadziej poświęca się uwagę pracownikom muzeów. Tymczasem uznanie podmiotowości tej specyficznej grupy i rozpoznanie jej potencjału, potrzeb i problemów wydaje się szczególnie istotne w kontekście muzeologicznych rozważań.

Początki zawodu

Muzealnicy nie stanowią zbiorowości jednorodnej ani łatwej do sklasyfikowania. Już samo nazewnictwo może budzić wątpliwości. Rozważania nad rolą i przyszłością zawodu muzealnika wymagają zatem uściślenia terminologicznego. W perspektywie historycznej osoby zajmujące się zbiorami muzealnymi, czy to w ramach funkcjonowania osobnych instytucji muzealnych, czy też kolekcji powstających przy różnego rodzaju jednostkach naukowych, bibliotekach, archiwach itd., nazywano rozmaicie. Funkcjonowały takie określenia jak konserwator, kustosz, kurator czy wreszcie muzeolog.

Słowo „konserwator” zostało użyte m.in. w dokumencie stworzonym przez profesora Feliksa Bentkowskiego (1781–1852), sprawującego nadzór merytoryczny nad kolekcją wchodzącą w skład zbiorów Gabinetu Numizmatycznego, który działał w ramach Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Bentkowski opiekował się zbiorami od 1827 roku – początkowo w ramach bezpłatnej pracy społecznej, z czasem wyznaczono mu „pensję konserwatorską” (Bieliński 1907: 637).

⁴ Stąd częste odwołania do tzw. koncepcji trzeciego miejsca (Oldenburg 1989).

⁵ Przede wszystkim Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów.

Opracował on *Instrukcję dla konserwatora Gabinetu numizmatycznego przy Królewskim Aleksandrowskim Uniwersytecie*, którą można uznać za pierwszy akt normatywny polskiego muzealnictwa (Malinowski 1970: 22; Murawska 2015: 69). Dokument ten⁶ zawiera regulacje dotyczące sposobu funkcjonowania gabinetu, możliwości korzystania ze zbiorów, a także zasad inwentaryzacji i zakresu obowiązków „konserwatora” – merytorycznego opiekuna kolekcji.

Jak zauważa Agnieszka Murawska – muzealniczka związana z Muzeum Narodowym w Poznaniu, zajmująca się także historią muzealnictwa – początek XX wieku to czas, w którym na popularności zyskało określenie „kustosz”, odnoszące się do wykwalifikowanego pracownika odpowiedzialnego za zbiory muzealne (Murawska 2015: 70). Natomiast słowo „muzeolog”, często używane w odniesieniu do pracowników muzeów w okresie międzywojennym, po II wojnie światowej zaczęto stosować raczej z myślą o naukowcach zajmujących się muzeologią jako dziedziną nauki (Murawska 2015: 74).

Kryterium wykształcenia uznawano za szczególnie istotne już w dziewiętnastowiecznym muzealnictwie. Ideałem byłoby, gdyby pracownik muzeum miał zarówno odpowiednio ukierunkowane uniwersyteckie wykształcenie, jak i specjalistyczną wiedzę związaną z praktycznymi i teoretycznymi aspektami pracy muzealnej, dzięki czemu byłby w stanie prowadzić badania, publikować prace naukowe itd. (Malinowski 1970, za: Murawska 2015: 70). Na początku XX wieku uwagę na znaczenie wykształcenia kadry (szczególnie kierowników) w muzeach zwracał m.in. Mieczysław Treter (1883–1943), muzealnik i muzeolog. Podkreślił on, że osoba kierująca muzeum powinna mieć – oprócz zapału, energii i talentu organizacyjnego – „gruntowne wykształcenie fachowe” (Treter 1917: 29)⁷. Wysokie wymagania stawiane pracownikom można łączyć z faktem postrzegania muzeum jako instytucji naukowej (Treter 1917: 25). W takim rozumieniu placówki te – powołane do przechowywania i zabezpieczania dóbr kultury – stanowią niejako zaplecze dla działalności badawczej, co wiąże się z traktowaniem muzeów jako miejsc „elitarnych”. Było to dominujące w I połowie XX wieku podejście.

Przeobrażenia czasów powojennych, związane z polityką krzewienia kultury wśród ludu, wpłynęły na zmianę perspektywy; dobra kultury miały służyć socjalistycznemu społeczeństwu, być „czynnikiem aktywnym w życiu kulturalnym narodu” (Malinowski 1962: 5). Tym samym wzrosło znaczenie popularyzacji i oświatowej (edukacyjnej) roli instytucji kultury.

Ostatnie dekady XX wieku oraz początek obecnego stulecia to czas, w którym podkreśla się szczególnie edukacyjną funkcję muzeum, przy czym edukacja jest rozumiana jako proces kształcenia całościowego (Folga-Januszewska 2015b: 7) i wiąże się z postrzeganiem muzeum w kategoriach przestrzeni społecznej, forum, miejsca spędzania wolnego czasu, odpoczynku i rozrywki. Wszystkie te procesy dotyczą także grupy zawodowej, jaką są muzealnicy, znajdującej się w centrum

⁶ Treść dokumentu w (Bieliński 1907: 638–640).

⁷ Było to związane z popularnym w kręgach teoretyków muzealnictwa poglądem, zgodnie z którym osoba zarządzająca muzeum (dyrektor, kierownik) powinna być fachowcem znającym specyfikę praktyki muzealnej i dysponującym odpowiednim wykształceniem.

przeobrażeń. Skoro zatem redefinicji podlega rozumienie roli muzeum, to samo musi się dziać z postrzeganiem muzealników i szerzej – pracowników muzeów. Pojawia się bowiem pytanie: kim – wobec zachodzących w muzeach przemian – jest lub powinien być muzealnik? Czy ma on być specjalistą, badaczem, popularyzatorem, edukatorem? A może powinien odgrywać wszystkie te role?

Muzealnicy

Zgodnie z ustawą o muzeach z dnia 21 listopada 1996 roku (art. 32) „zawodową grupę muzealników” tworzą zatrudnieni w muzeach asystenci, adiunkci, kustosze i kustosze dyplomowani⁸. Wspomniany akt prawny niejako sankcjonuje używanie określenia „muzealnik”, będącego wcześniej – przed rokiem 1996, kiedy uchwalono ustawę – kolokwializmem (Murawska 2015: 74). Jednocześnie należy zaznaczyć, że ze względu na zachodzące we współczesnym muzealnictwie przemiany i wciąż niesprecyzowany status tzw. edukatorów muzealnych, przypisanie tychże do którejkolwiek kategorii pracowników muzealnych bywa problematyczne.

Obecnie w zależności od strategii danej instytucji rolę edukatorów (prowadzenie lekcji muzealnych, zajęć i warsztatów) pełnią pracownicy merytoryczni (asystenci, adiunkci, kustosze) lub specjaliści z zakresu edukacji. Funkcjonuje także model, który na potrzeby mojej pracy nazywam mieszanym; w tym przypadku edukacją zajmują się jedni i drudzy. Pytania o rolę edukatorów muzealnych i zajmowane przez nich w strukturze instytucji miejsce stają się, w dobie rozbudowywania muzealnego sektora edukacyjno-popularyzatorskiego i coraz dalej idącej specjalizacji, szczególnie istotne (zob. Barańska 2011: 118).

W rozumieniu wspomnianej ustawy grupę zawodową muzealników tworzą pracownicy zatrudnieni na stanowiskach, na których realizuje się zadania związane z 1) gromadzeniem i naukowym opracowywaniem zbiorów, 2) urządzaniem wystaw i udostępnianiem zbiorów do celów edukacyjnych i naukowych, 3) organizowaniem badań i ekspedycji naukowych, 4) prowadzeniem działalności edukacyjnej, artystycznej, upowszechniającej kulturę lub wydawniczej. Tychże pracowników zatrudnia się na stanowiskach kustosza dyplomowanego, kustosza, adiunkta i asystenta (art. 32 ww. ustawy).

Jednocześnie ustawa stanowi, że aby wstąpić na ścieżkę awansu zawodowego (czyli objąć najniższe z wymienionych stanowisko asystenta), należy legitymować się dyplomem ukończenia studiów pierwszego stopnia związanych z zakresem gromadzonych w muzeum zbiorów⁹. Bywa, że w muzeach tworzone są odrębne stanowiska pracy związane z edukacją, a także promocją i marketingiem.

⁸ Warto zauważyć, że planowane są zmiany w ustawie o muzeach, obejmujące m.in. kwestię rozszerzenia rozumienia pojęcia zawodowej grupy muzealników. W środowisku muzealnym zdania na ten temat są podzielone. Jednym z szeroko dyskutowanych tematów jest status pracowników pionu dyrektorsko-kierowniczego (zob. Niezabitowski 2019).

⁹ W przypadku adiunkta wymagane jest ukończenie studiów drugiego stopnia lub jednolitych magisterskich związanych z zakresem gromadzonych w muzeum zbiorów. Od kustosza dyplomowanego wymaga się stopnia doktora lub doktora sztuki w dziedzinie związanej

Wspomniane przemiany zachodzące w polskim muzealnictwie wpływają na zmianę postrzegania zawodu. Od muzealników (w rozumieniu grupy zawodowej) wymaga się bardzo dobrego przygotowania merytorycznego, ale także wszechstronności i wielozadaniowości. Nierzadko jedna osoba zajmuje się zarówno opracowywaniem zbiorów i przygotowywaniem wystaw, jak i prowadzeniem zajęć edukacyjnych dla różnych grup wiekowych.

Pojawiają się pytania: jak muzealnicy radzą sobie z tego typu wielozadaniowością? Jak postrzegają swoją rolę? Co sądzą o zmieniających się warunkach pracy, nowych wyzwaniach i rosnących wciąż oczekiwaniach, przed jakimi stają instytucje muzealne, a tym samym pracujący w nich ludzie? Jakie postawy przyjmują?

Podczas badań prowadzonych w wielkopolskich muzeach, które odbyłam na przestrzeni ostatnich kilku lat, starałam się zwracać szczególną uwagę na strukturę instytucji i praktykę ich funkcjonowania¹⁰. Miałam okazję poznać od wewnątrz muzea, w których poszczególne sektory składające się na działalność danej jednostki, takie jak pozyskiwanie i opracowywanie zbiorów, badania naukowe czy edukacja są oddzielone, a zadania im przypisane realizowane przez różne osoby, jak i te, w których nie istnieje wspomniany podział (bądź istnieje teoretycznie, praktyka natomiast odbiega od założeń). Obserwowałam także efektywnie funkcjonujące instytucje muzealne, w których pracują trzy lub dwie osoby (a nawet tylko jedna) stawiające czoła wyzwaniom związanym z popularyzacją historii i kultury oraz edukacją.

Podczas badań poznałam pracowników muzeów reprezentujących rozmaite podejścia do zawodu, o odmiennych doświadczeniach i różnorodnych poglądach. Wypowiedzi moich rozmówców były, w zależności od ich doświadczeń i cech charakteru, zwarte lub rozbudowane, optymistyczne i pesymistyczne¹¹. O ile pytania dotyczące instytucji i jej funkcjonowania przyjmowane były bez zdziwienia, o tyle zaskoczenie wywoływały zwykle wszelkie próby nawiązania do bardziej osobistych wątków, takich jak motywy towarzyszące wyborowi zawodu czy pytania o „tożsamość muzealnika”.

Droga do zawodu

Osoby, które znają muzea wyłącznie z perspektywy zwiedzającego, mają często dość mgliste pojęcie na temat zawodu muzealnika. Na pytanie: kim jest muzealnik i na czym polega jego praca?, odpowiadają bardzo różnie. Od zwiedzających usłyszałam, że muzealnik to ktoś, kto „przygotowuje wystawy”, ale także „pilnuje ekspozycji” (nie zajmują się tym członkowie „grupy zawodowej”, ale osoby zatrudnione na stanowiskach „opiekunów ekspozycji”). Z ust zapytanych

z zakresem gromadzonych w muzeum zbiorów. Pozostałe kryteria to dorobek zawodowy (lub, w przypadku kustosza, ukończone studia podyplomowe) i staż pracy (art. 32a ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach).

¹⁰ Muzea, w których prowadziłam badania, to instytucje samorządowe.

¹¹ Dla komfortu moich rozmówców nie podaję danych personalnych ani nazw instytucji.

przeze mnie osób padało często słowo „kustosz”, zwykle jednak nie miały one świadomości, że istnieją takie stanowiska jak asystent, adiunkt czy kustosz dyplomowany. Odniosłam wrażenie, że w oczach postronnych zawód muzealnika jawi się jako tyleż intrygujący (lub nudny, w zależności od nastawienia reprezentowanego przez pytaną osobę), co tajemniczy. Zaczęłam się zatem zastanawiać, jakie wyobrażenia na temat tego zawodu mieli sami muzealnicy, zanim nimi zostali. Czy praca w muzeum była ich świadomym wyborem, czy też o miejscu zatrudnienia zdecydował przypadek? Kto zostaje muzealnikiem? Jako punkt wyjścia potraktowałam własne doświadczenia, przeprowadzając autoetnograficzną refleksję¹².

Na etapie studiów magisterskich nie miałam sprecyzowanej wizji własnej przyszłości zawodowej. Praca w muzeum, którą rozpoczęłam kilka miesięcy po ukończeniu studiów, wydawała mi się atrakcyjna i wyobrażałam ją sobie jako interesującą, a nawet ekscytującą. Najważniejsza była dla mnie wówczas możliwość działania w tematyce związanej z moim wykształceniem (ukończyłam historię ze specjalnością „turystyka historyczna i animacja historii”); w muzeum mogłam je wykorzystać i jednocześnie zajmować się ciekawymi dla mnie rzeczami, byłam zatem usatysfakcjonowana. Pamiętam też, że większość moich koleżanek i kolegów ze studiów była zainteresowana pracą w instytucjach kultury (w tym w muzeach w szczególności) lub w instytucjach oświatowych (na studiach oferowano nam możliwość zdobycia przygotowania pedagogicznego). Dla porównania: studenci etnologii, z którymi miałam okazję rozmawiać, mają odmienne nastawienie, szczególnie jeśli chodzi o ewentualną pracę w muzeum, która nie wydaje im się atrakcyjna¹³.

Przeanalizowawszy własny przypadek, z tym większym zainteresowaniem podchodziłam do rozmów z innymi muzealnikami. Tylko jedna z badanych osób stwierdziła, że praca w muzeum była jej marzeniem. Pozostali rozmówcy wkroczyli na zawodową ścieżkę w wyniku zbiegu okoliczności: „Po prostu zaczęłam pracować” (kobieta, ok. 35 lat), „Nie miałam za bardzo takiego planu” (mężczyzna, ok. 40 lat). Dla trzech osób dodatkową motywację stanowiła chęć zmiany i poszukiwanie nowych wyzwań: „Nie wybrałam świadomie, po prostu podjęłam pracę. Wcześniej pracowałam w bibliotece, ale ta praca była zbyt jednostajna. Koleżanka powiedziała, że szukają i zgłosiłam się” (kobieta, ok. 60 lat). W opinii osoby, której wypowiedź przytoczyłam jako ostatnią, wielozadaniowość i związane z nią urozmaicenie stanowiło zaletę. Bardzo silna była też więź łącząca

¹² Moje doświadczenie związane z pracą w muzeum okazało się pomocne podczas badań prowadzonych wśród muzealników; znajomość realiów zawodu ułatwiała wiele kwestii i pomagała nawiązać kontakt z rozmówcami. Jednakże badanie własnego środowiska generuje także różnego rodzaju problemy, przede wszystkim natury etycznej. Wejście w rolę badaczki wiąże się z koniecznością zachowania dystansu wobec badanych zagadnień i zjawisk, ponadto istnieje pewnego rodzaju presja związana z potencjalnymi oczekiwaniami środowiska i późniejszą recepcją wyników badań (zob. Modnicka 2010).

¹³ Okazją do rozmów i obserwacji stały się dla mnie zajęcia z zakresu partycypacji społecznej w instytucjach kultury, które prowadziłam w roku akademickim 2018/2019 dla studentów etnologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

wspomnianą osobę z „jej” instytucją, co miało swoje zalety, jak i wady, o czym szerzej w dalszej części tekstu.

Zdecydowana większość moich rozmówców deklarowała zadowolenie ze „zbiegu okoliczności”, który sprawił, że podjęli pracę w muzeum (jak wspomniana już pani pracująca wcześniej w bibliotece). W dwóch przypadkach z wypowiedzi dało się wywnioskować, że pytani akceptują sytuację, w której się znaleźli, jednak pojawiał się również element żalu i odnosiłam wrażenie – bądź zostało powiedziane wprost – że dana osoba miała inną wizję własnego życia zawodowego: „Nie, na pewno nie, nie miałem takiego marzenia nie (...), tak się złożyło, tak często bywa” (mężczyzna, ok. 40 lat).

Tożsamość i utożsamienie

Kiedy już adept muzealnictwa rozpocznie pracę, czeka go konfrontacja oczekiwań z rzeczywistością. Realia często odbiegają od wyobrażeń, a pierwsze doświadczenia niejednokrotnie determinują przyszłą postawę pracownika. Podczas moich badań rozmawiałam zarówno z osobami o stosunkowo krótkim (kilkuletnim) stażu w zawodzie, jak i z muzealnikami, którzy byli lub są związani z jedną instytucją od kilkadziesiąt lat¹⁴. Druga z wymienionych grup charakteryzowała się wysokim stopniem emocjonalnego przywiązania do „swojej” instytucji. Jej przedstawiciele nierzadko deklarują gotowość do poświęceń: „Trzeba mieć pasję. Ważna jest tu akcyjność. Ktoś nastawiony na pracę odtąd dotąd nie poradzi sobie” (kobieta, ok. 60 lat). Wśród przedstawicieli młodszego pokolenia ten element nie był szczególnie podkreślany. Ponadto młodszy muzealnicy wydają się mniej przywiązani do miejsca, częściej zmieniają pracę. Silne „przywiązanie” do muzeum może być problematyczne, szczególnie gdy pojawiają się sprzeczne wizje rozwoju danej instytucji.

Jedną z niewielu osób zajmujących się zagadnieniem tożsamości zawodowej muzealników jest etnologka Anna Nadolska-Styczyńska. Jej zainteresowanie wzbudził między innymi problem swoistego rozdzwieńku pomiędzy utożsamieniem pracownika muzeum z zawodem wyuczonym etnografa, archeologa, historyka sztuki a zawodem muzealnika. Badaczka zauważa, że „wybór tożsamościowy etnografii”, czyli przedłożenie etnografii ponad muzealnictwo, mógł się wiązać z „załamaniem etosu muzeum i zawodu muzealnika”. Brak poczucia sensowności podejmowanych działań rodzi bowiem zniechęcenie i staje się przyczyną frustracji (Nadolska-Styczyńska 2011: 60). Brak poczucia sensowności podejmowanych działań rodzi bowiem zniechęcenie i staje się przyczyną frustracji. Nadolska-Styczyńska nawiązuje w tym kontekście do słów jednego ze swych rozmówców:

¹⁴ Najkrótszy okres zatrudnienia wynosił blisko dwa lata. Troje spośród moich rozmówców posiadało kilkadziesiątletni staż pracy w zawodzie muzealnika.

(...) w pierwszym odruchu powiedział, że jest etnografem pracującym w muzeum, ale po zastanowieniu stwierdził, że gdybym zadała to pytanie kilka lat temu, to odpowiedź byłaby inna. Bowiem dopóki czuł się potrzebny i wiedział, że to, co robi – najlepiej jak umie – ma sens, to szczerze utożsamiał się z pracą, zawodem muzealnika i instytucją, w której pracował. Obecnie uważa się za etnografa, bo ten zawód pomaga mu czuć się nadal potrzebnym (Nadolska-Styczyńska 2011: 60–61).

Troje spośród czternaściorga moich rozmówców bardziej utożsamiało się z tym, co Nadolska-Styczyńska nazwała zawodem wyuczonym, niż z zawodem muzealnika. Osoby te, proszone o określenie własnej profesji, odpowiadały „jestem archeologiem” lub „jestem historykiem sztuki”, a nie „jestem muzealnikiem”.

Teraźniejszość w zawodzie muzealnika

Ze względu na moje zainteresowanie tematem partycypacji społecznej w muzealnictwie w rozmowach z muzealnikami nawiązywałam do kwestii związanych z działalnością popularyzatorską. Upowszechnianie wartości historii, nauki i kultury to ustawowe zadania muzeum, które są realizowane w różnych formach¹⁵. W większości instytucji zetknęłam się z działaniami popularyzatorskimi, które zakładały dość ograniczony stopień partycypacji lub też spełniały kryteria tzw. *hosted projects* (zob. Simon 2010). Rzadko natomiast pojawiały się inicjatywy zakładające partnerską współpracę pomiędzy instytucją a odbiorcami.

Moi rozmówcy jednoznacznie podkreślali, że ochrona i popularyzacja dziedzictwa to równorzędne (lub niemal równorzędne) cele:

skoro ludzie płacą podatki, żeby takie miejsca istniały, to jakąś korzyść powinni z tego odnosić, więc wydaje mi się, że właśnie ta popularyzacja jest jednak bardzo istotna, właśnie szczególnie w przypadku muzeów. Co innego placówek badawczych, tam może ten nacisk jest inaczej rozłożony, ale tutaj... (mężczyzna, ok. 40 lat)

Nastawienie na działalność edukacyjno-popularyzatorską jest zatem tym, co odróżnia instytucję muzealną od typowo badawczej. Odniosłam jednak wrażenie, że część pytanych przeze mnie osób uważa pracę badawczą za nieco bardziej poważną, by nie powiedzieć prestiżową, i ceni ją wyżej (choć nie zostało to powiedziane wprost). Ponadto, podążając tym tokiem rozumowania, można powiedzieć, że popularyzacja i edukacja niejako „zabierają” czas, który można byłoby poświęcić na badania naukowe.

Wszystkie osoby, z którymi rozmawiałam, miały w swej pracy bezpośredni kontakt ze zwiedzającymi, czy to podczas oprowadzania, czy w związku

¹⁵ Art. 1 i 2 ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach.

z prowadzonymi przez siebie lekcjami muzealnymi bądź innego rodzaju zajęciami, które można określić jako edukacyjne. W mniejszych instytucjach często „wszyscy zajmują się wszystkim”, jednak w większych jednostkach zauważalna jest tendencja do rozgraniczania poszczególnych sfer działalności i daleko idąca specjalizacja.

Rozmawiając z pracownikami jednego z muzeów, w którym prowadzenie lekcji muzealnych zostało w całości przejęte przez dział zajmujący się edukacją, zauważyłam, że w większości byli oni zadowoleni z wprowadzonej innowacji. Zmiana ta oznaczała dla nich możliwość poświęcenia większej ilości czasu zadaniom związanym z opracowywaniem zbiorów czy tworzeniem wystaw. Dla części muzealników prowadzenie zajęć edukacyjnych (w szczególności tych skierowanych do najmłodszych odbiorców) stanowi wyzwanie, do którego nie czują się w pełni przygotowani. Ideałem wydaje się możliwość połączenia wartościowego merytorycznie przekazu z atrakcyjnym dla słuchaczy (czy też uczestników zajęć) sposobem prezentacji. Nie zawsze jednak udaje się osiągnąć taki efekt, zależy on bowiem od wielu czynników, jak chociażby indywidualne predyspozycje osoby prowadzącej zajęcia. Muzealnicy, których można określić mianem „introwertycznych”, nie widzą siebie w roli edukatorów muzealnych i chętnie godzą się na możliwość scedowania tej części pracy na „specjalistów”.

Analizując uzyskane wyniki badań, biorąc pod uwagę zarówno wypowiedzi moich rozmówców, jak i własne obserwacje, przygotowałam typologię, zgodnie z którą dokonałam klasyfikacji przedstawicieli zawodu, dzieląc ich na trzy grupy¹⁶. Pierwszą z nich nazwałam „strażnikami”. Charakteryzuje ich wysoki stopień emocjonalnego przywiązania do muzeum, w którym pracują, lub też do konkretnej kolekcji (eksponatów z działu) znajdującej się pod ich merytoryczną opieką. Przedstawiciele tej grupy nie wykazują raczej samorządnej inicjatywy w kwestiach związanych z edukacją i szeroko rozumianą popularyzacją, skupiając się na opracowywaniu zbiorów. Najmniej chętnie wchodzą oni w bezpośrednie interakcje z odbiorcami oferty muzealnej.

Druga grupa to „badacze”, dla których szczególnie istotne jest prowadzenie działalności naukowej, przy czym mam tu na myśli zarówno inicjowanie działań instytucjonalnych, które prowadzi muzeum, jak i własną pracę naukową muzealników, związaną z aktywnym uczestnictwem w tychże działaniach, pisanie prac naukowych, dokonywaniem ekspertyz itd. Trzecią grupę tworzą „popularyzatorzy”. Są to zwykle osoby niemające problemów w kontaktach interpersonalnych, dobrze radzące sobie na forum publicznym; posiadające zdolność przykuwania i utrzymywania uwagi szerokiego audytorium.

Pierwszy typ jest najbliższy stereotypowemu wyobrażeniu na temat muzealniczej profesji. Odwołując się do idei muzeum jako świątyni, można powiedzieć,

¹⁶ W pewnych przypadkach muzealników trudno zaklasyfikować zgodnie z zaprezentowaną typologią. Niektóre osoby spełniają kryteria przynależności do więcej niż jednej kategorii lub mają wybrane cechy każdej z nich. Wśród moich rozmówców najmniej liczną grupę stanowili „badacze” (dwie osoby). Proporcje pomiędzy „strażnikami” a „popularyzatorami” były natomiast wyrównane.

że ten typ mógłby pełnić funkcję kapłana. Miewa on problemy w kontaktach międzyludzkich i bywa skrajnie introwertyczny. Nierzadko „strażnicy” mają imponującą wiedzę na temat zbiorów muzealnych, nie zawsze jednak potrafią ją w przystępny sposób przekazać czy zaprezentować.

„Badacze” wydają się najbliżsi przedwojnemu ideałowi muzealnika – naukowca oraz idei muzeum rozumianego jako instytucja naukowa. Z kolei „popularyzatorzy” zwykle odnajdują się we wszelkiego rodzaju działaniach edukacyjnych i promocyjnych kojarzących się z ideą muzeum jako instytucji edukacyjnej czy przestrzeni społecznej o cechach tzw. trzeciego miejsca (Oldenburg 1989).

Perspektywy zawodu muzealnika

Przyszłość zawodu muzealnika zależy od przyszłości instytucji, jaką jest muzeum. Zauważalna na przestrzeni dwóch ostatnich dekad tendencja związana z rozbudową i poszerzaniem oferty edukacyjnej – skierowanej w szczególności do grup szkolnych – sprawiła, że obecnie prawie wszystkie muzea oferują lekcje muzealne. Stworzenie oferty lekcji stało się jednym z priorytetowych celów niemal każdego muzeum. W wywiadzie z 2013 roku Małgorzata Omilanowska, ówczesna podsekretarz stanu w MKiDN, a w latach 2014–2015 minister kultury i dziedzictwa narodowego, powiedziała, że: „W tej chwili praktycznie nie ma muzeum, które nie prowadziło by edukacji i nie miało wykształconych edukatorów, przygotowanych do ścisłej współpracy z odbiorcami z różnych grup wiekowych, z włączeniem ich aktywności twórczej”¹⁷.

Stwierdzenie to wydaje się jednak nieprecyzyjne, jako że w (dużej) części muzeów edukatorami byli i są muzealnicy, którzy nie mają osobnego przygotowania z zakresu pedagogiki, edukacji czy animacji kultury, będąc jednocześnie specjalistami z wykształceniem kierunkowym w dziedzinach związanych z charakterem zbiorów gromadzonych w danej instytucji. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że aby muzeum stało się miejscem całościowego kształcenia oraz środowiskiem służącym wszechstronnemu rozwojowi (Hein 2010; Folga-Januszewska 2015b), nie wystarczy prowadzenie tzw. edukacji muzealnej, rozumianej tradycyjnie, a realizowanej zwykle w formie lekcji czy warsztatów; proces ten wymaga daleko idących przeobrażeń i zmian strukturalnych; spojrzenia na muzeum raczej jak na przestrzeń społeczną niż instytucję. Obecnie trudno mówić o jednolitym systemie kształcenia muzealników. Jak już wspomniałam, zgodnie z obowiązującymi przepisami i wieloletnią tradycją, od muzealników oczekuje się wykształcenia kierunkowego, w zakresie związanym z tematyką zbiorów.

¹⁷ Zob. <http://muzealnictwo.com/2013/09/muzea-dzis-rozmowa-z-dr-hab-malgorzata-omilanowska-podsekretarz-stanu-w-mkidn/> [dostęp: 20.05.2020].

Kształcenie muzealnicze można odbyć w ramach studiów podyplomowych¹⁸, jednak w ich wypadku trudno mówić o jednolitych standardach programowych (szerzej na temat oferty kształcenia muzealników zob. Majewski 2018).

W ostatnich latach pojawiają się coraz liczniejsze oferty studiów licencjackich i magisterskich tworzone z myślą o osobach zainteresowanych pracą w muzeach; w przypadku niektórych z nich można mieć wątpliwości co do spełnienia kryterium ustawowego odnoszącego się do systemu tytułów zawodowych i awansu muzealników¹⁹. Przykładowo, czy kierunki „Ochrona dóbr kultury”, „Zarządzanie kulturą i mediami” lub nawet „Muzeologia” są związane z zakresem gromadzonych w muzeach zbiorów? Pośrednio tak, jednak ich absolwenci nie będą specjalistami z konkretnych dziedzin, jak historia, archeologia czy etnologia. Omilanowska stwierdziła:

Nie wierzę w skuteczność studiów muzealniczych prowadzących od matury do dyplomu magisterskiego. Jest to sposób na wychowanie człowieka dobrze orientującego się w zarządzaniu pewnym modelem muzeum. Jednak taki człowiek, jeśli nie będzie miał również sprofilowanych kompetencji merytorycznych, będzie tylko częściowo skuteczny. Nie przez przypadek studia muzealnicze w Polsce są obecnie zdominowane przez studia podyplomowe. Do zawodu muzealnika dochodzi się przez praktykę i studia podyplomowe²⁰.

Niejasne oczekiwania, presja i wysokie wymagania stawiane muzealnikom (zob. Folga-Januszewska 2015a) stają się przyczyną frustracji wśród przedstawicieli tego środowiska, czemu sprzyja stosunkowo niski prestiż społeczny zawodu – grupę tę dość mocno dotknął zachodzący na przestrzeni ostatnich lat proces dewaluowania się znaczenia wyższego wykształcenia – oraz niskie wynagrodzenie. Muzealnicy często mają poczucie, że oczekuje się od nich niemożliwego, podwyższając wciąż wymagania i nie oferując nic w zamian. Boleją także nad deprecjonowaniem znaczenia zawodu, które wiążą ze zmianami zachodzącymi w epoce multimediów. Świadectwem tej frustracji są poniższe wypowiedzi:

No to kustoszowi nie pozostaje nic innego jak tylko zdegradować się i szukać nowej pracy. W „nowoczesnym” multimedialnym muzeum, czyli takim bez prawdziwych zbiorów, można znaleźć posadę przy obsłudze widowni i skasować na starcie nie mniejsze wynagrodzenie niż w klasycznym muzeum uświęconym wiekami istnienia i tradycji (RF).

¹⁸ Studia tego rodzaju oferuje wiele polskich uczelni, m.in. UJ, UMK, UW. Wykaz kierunków studiów skierowanych do muzealników i osób związanych z muzealnictwem jest publikowany w bazach NIMOZ.

¹⁹ Grupy zawodowej muzealników dotyczą regulacje ustawowe, jednak w muzeach bywają także zatrudniane osoby, które nie spełniają ustawowych kryteriów i tym samym nie mogą tytułować się asystentem, adiunktem czy kustoszem, a jednak w praktyce wykonują typowo „muzealnicze” obowiązki.

²⁰ Zob. <http://muzealnictwo.com/2013/09/muzea-dzis-rozmowa-z-dr-hab-malgorzata-omilanowska-podsekretarz-stanu-w-mkidn/> [dostęp: 20.05.2020].

Od 18 lat pracuję w muzeum. (...) wymagania kosmiczne, a do tego konieczne studia podyplomowe i doktoraty. Dodam tylko, że wypłaty starcza na połowę miesiąca. Druga połowa to karta kredytowa, którą kiedyś przyjdzie spłacić. Za co mamy się uczyć i kupować książki? Czas powiedzieć dość!!! i zadbać o siebie i swoje rodziny (muzealnik).

Człowiek ma mieć wiedzę godną profesora, pomysły jak menedżer, najlepiej jeszcze być poliglotą, wyglądać jak gwiazdor filmowy i ubierać się jak celebryta. I wszystko to za mniej niż pomocnik murarza na przyuczeniu²¹ (wkurzony).

Internauci, których komentarze przytoczyłam, to uczestnicy bądź sympatycy protestu pracowników kultury, który odbył się w maju 2016 roku w Poznaniu. Podczas happeningu „Bal u Dziada Kultury”²² osoby zawodowo związane z sektorem kultury, w tym wielu muzealników, rozdawały przechodniom suchy chleb, usiłując zwrócić uwagę opinii publicznej m.in. na kwestię niskich wynagrodzeń oraz na inne problemy, z którymi muszą się mierzyć, nie uzyskując systemowego wsparcia. Poznański protest wpisał się w szereg akcji protestacyjnych „Dziadów Kultury” – tak nazwali się inicjatorzy i uczestnicy tychże wydarzeń zatrudnieni w muzeach, bibliotekach i innych instytucjach kultury – które odbywały się na przestrzeni ostatnich lat (od 2015 roku) w polskich miastach.

Wydaje się, że zarówno muzea, jak i muzealnicy znajdują się obecnie na rozdrożu; muzealnicza profesja ewoluuje wraz z ewolucją samego muzeum, tak więc przyszłość zawodu muzealnika zależeć będzie od kierunku zachodzących w instytucjach muzealnych zmian. Niezależnie od tego, czy traktujemy muzeum jako forum, templum, trzecie miejsce, instytucję badawczą, edukacyjną, czy też hybrydę łączącą w sobie wszystkie (lub tylko niektóre) z wymienionych form, nie może ono sprawnie funkcjonować bez zmotywowanych i zaangażowanych pracowników.

Literatura

- Barańska, K. (2011). Edukator muzealny – uwagi niepraktykującego zawodowca o przyjemnościach i pożytkach muzealnej zabawy. *Zarządzanie w kulturze*, t. 12, 117–124.
- Bieliński, J. (1907). *Królewski Uniwersytet warszawski (1816–1831)*, t. 1: *Gabinet numizmatyczny i starożytnych osobliwości*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Folga-Januszewska, D. (2015a). Muzealnik. Zawód, profesja czy powołanie? W: M. Wysocki (red.), *I Kongres Muzealników Polskich* (s. 57–64). Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Folga-Januszewska, D. (2015b). *Muzeum: Fenomeny i problemy*. Kraków: Universitas.
- Hein, G. (2010). Edukacja muzealna, przeł. P. Szaradowski. W: M. Szeląg, J. Skutnik (red.), *Edukacja muzealna: Antologia tłumaczeń* (s. 59–83). Poznań: Muzeum Narodowe.

²¹ Cytaty za: <http://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/protest-pracownikow-kultury> [dostęp: 20.05.2020]. W nawiasach nazwy użytkowników forum, których wypowiedzi przytaczam.

²² Happening zorganizowano w terminie, w którym odbywała się Noc Muzeów.

- Illeris, H. (2010). Zdarzenia wizualne i przyjacielskie oko: metody kształcenia zdolności widzenia w nowych sytuacjach edukacyjnych duńskich muzeów sztuki, przeł. A. Bernaczyk. W: M. Szela, J. Skutnik (red.), *Edukacja muzealna: Antologia tłumaczeń* (s. 203–241). Poznań: Muzeum Narodowe.
- Kamińska, A. (2015). *(Re)konstrukcje muzeum w kulturze współczesnej. Studium socjopedagogiczne*. Niepublikowana praca doktorska, Poznań.
- Kostera, M. (2013). *Antropologia organizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kostera, M. (red.) (2007). *Kultura organizacji. Badania etnograficzne polskich firm*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Majewski, P. (2018). Wykształcony muzealnik we współczesnym muzeum – próba diagnozy stanu obecnego i perspektyw zmian. *Przegląd Zachodniopomorski*, 2, 5–17.
- Malinowski, K. (1962). Co wnosi nowego ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach? *Ochrona zabytków*, 15/2(57), 3–10.
- Malinowski, K. (1970). *Prekursorzy muzeologii polskiej*, Prace Komisji Historii Sztuki – Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, t. 9, z. I. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Modnicka, N. (2010). Misjonarz? Zdrajca? Badacz! O problemach etycznych w badaniu własnej grupy religijnej. W: K. Kaniowska, N. Modnicka (red.), *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Łódzkie Studia Etnograficzne, t. 49, 115–137.
- Mörsch, C. (2009). At a Crossroads of Four Discourses: documenta 12 Gallery Education in between Affirmation, Reproduction, Deconstruction, and Transformation. W: C. Mörsch and research team of the documenta 12 education (eds.), *Documenta 12 education 2: Between Critical Practice and Visitor Services Results of a Research Project* (pp. 9–31). Zürich: Diaphanes.
- Murawska, A. (2015). Zawód: muzealnik. Spojrzenie okiem historyka. *Museion Poloniae Maioris*, Rocznik Naukowy Fundacji Muzeów Wielkopolskich, t. 2, 67–77.
- Nadolska-Styczyńska, A. (2011). Być muzealnikiem: pytanie o tożsamość zawodową? *Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*, 2, 48–64.
- Niezabitowski, M. (2019). Muzealnik a wspólnota pamięci. Próba zdefiniowania pojęć na użytek zmian legislacyjnych. *Muzealnictwo*, 60, 233–245.
- Oldenburg, R. (1989). *The Great Good Place*. New York: Paragon House.
- Simon, N. (2010). *The Participatory Museum*. Santa Cruz, CA: Museum 2.0.
- Treter, M. (1917). *Muzea współczesne*. Kijów: Redakcja Muzeum Polskiego.

Źródła internetowe

- <http://muzealnictwo.com/2013/09/muzea-dzis-rozmowa-z-dr-hab-malgorzata-omilanska-podsekretarz-stanu-w-mkidn/> [dostęp: 20.05.2020].
- <http://radiopoznan.fm/informacje/pozostale/protest-pracownikow-kultury> [dostęp: 20.05.2020].
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970050024/U/D19970024Lj.pdf> [dostęp: 15.05.2020].

SUMMARY

Guardian? Researcher? Propagator? Identity issues affecting museum professionals in the context of changes in museology

The article discusses identity issues affecting museum professionals (museologists) facing the current changes that take place in museums. The paper is based on ethnographic research and its main purpose is to present an analysis of the evolution, current situation and future challenges faced by museum professionals. The article also explores some practical aspects and particularities of the museum profession in Poland.

Keywords: museum, museum professionals, museologists, museum anthropology